



Sygn. akt: WA 20/13

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Edward Matwijów (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jan Bogdan Rychlicki

SSN Jerzy Steckiewicz

Protokolant Marcin Szlaga

przy udziale prokuratora Naczelnej Prokuratury Wojskowej płk. Juliusza Balceraka

w sprawie st. szer. R. B. w przedmiocie zadośćuczynienia po rozpoznaniu w Izbie Wojskowej na rozprawie w dniu 17 września 2013 r., apelacji, wniesionej przez prokuratora na niekorzyść od wyroku Wojskowego Sądu Okręgowego w W. z dnia 21 czerwca 2013 r.

- 1. zmienia zaskarżony wyrok przez obniżenie wysokości zadośćuczynienia do kwoty 130.000 zł (sto trzydzieści tysięcy złotych);**
- 2. koszty postępowania odwoławczego ponosi Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

St. szer. R. B. został oskarżony o popełnienie zbrodni z art. 123 § 1 pkt 4 k.k. w zb. z art. 123 § 2 k.k. w zb. z art. 122 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

W związku z postawionym zarzutem popełnienia wymienionego wyżej przestępstwa, w okresie od 13 listopada 2007 r. do dnia 12 maja 2008 r., był on pozbawiony wolności w trybie tymczasowego aresztowania.

Wyrokiem Wojskowego Sądu Okręgowego w W. z dnia 1 czerwca 2011 r. R.B. został uniewinniony od popełnienia zarzucanego mu przestępstwa, z uwagi na brak znamion czynu zabronionego.

Sąd Najwyższy rozpoznając apelację od tego orzeczenia, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że za podstawę uniewinnienia oskarżonego przyjął art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 318 k.k. uznając, że nie popełnił on w ogóle przestępstwa.

Wyrokiem z dnia 21 czerwca 2013 r. Wojskowy Sąd Okręgowy w W. na podstawie art. 552 § 1 i 4 k.p.k. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz szer. R. B. tytułem odszkodowania za poniesioną szkodę kwotę 1 580 zł oraz kwotę 400.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, to jest łącznie kwotę 401.580 złotych.

Apelację od tego wyroku na niekorzyść wnioskodawcy wniósł prokurator.

Skarżący podniósł zarzut błędu w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść (art. 438 pkt 3 k.p.k.), polegający „na dokonaniu przez Sąd *meriti* dowolnej oceny ustalonych w sprawie istotnych faktów poprzez nadanie zbyt dużego znaczenia subiektywnym odczuciom wnioskodawcy, co do przebiegu tymczasowego aresztowania oraz skutków jakie ono wywołało, poprzez przyjęcie, że krzywda jakiej doznał na skutek niesłusznego tymczasowego aresztowania powinna skutkować zasądzenie zadośćuczynienia w wysokości 400.000 zł, podczas gdy właściwa ocena okoliczności związanych z przebiegiem izolacji prowadzi do wniosku, że kwota ta jest rażąco niewspółmierna do doznanej krzywdy i należy ją uznać za rażąco wygórowaną”.

W oparciu o tak sformułowany zarzut, prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na rzecz wnioskodawcy od Skarbu Państwa kwoty 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Apelacja jest zasadna.

Nie budzi wątpliwości w niniejszej sprawie fakt, że zastosowanie wobec st. szer. R. B. w okresie od 13 listopada 2007 r. do dnia 12 maja 2008 r. pozbawienia wolności w trybie tymczasowego aresztowania było niesłuszne. Wobec prawomocnego uniewinnienia wnioskodawcy, zgłoszone na podstawie art. 552 § 4 k.p.k. żądanie zadośćuczynienia, które powinno być „odpowiednie” należało uznać za słuszne.

Konfrontując podniesione przez prokuratora w apelacji argumenty, uzasadniające obniżenie zadośćuczynienia z treścią uzasadnienia zaskarżonego wyroku, należy zgodzić się z poglądem skarżącego, że w przedmiotowej sprawie doszło do rażącego naruszenia zasad ustalania zadośćuczynienia, które doprowadziły do zasądzenia nadmiernego zadośćuczynienia.

Uważna lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, iż Sąd pierwszej instancji przyznając st. szer. R. B. zadośćuczynienie w kwocie 400.000 złotych, nadał szeregu okolicznościom zbyt nadmierne znaczenie przy ustalaniu wysokości przysługującej mu niewątpliwie rekompensaty.

Wynikające dla wnioskodawcy dolegliwości z tytułu pozbawienia go przez okres sześciu miesięcy wolności, niewątpliwie ograniczały jego prawo do wolności czy też kontakt z rodziną, ale takie uciążliwości ponosi każda osoba tymczasowo aresztowana.

Przewód sądowy nie wykazał natomiast aby w okresie jego tymczasowego aresztowania doszło do jakichś szczególnych wydarzeń, które spotęgowały cierpienia wnioskodawcy.

Wysokość przysługującego osobie niesłusznie tymczasowo aresztowanej zadośćuczynienia, powinna być ustalona na podstawie okoliczności, które ściśle wiążą się i wynikają z tymczasowego aresztowania.

Tych istotnych okoliczności, Sąd pierwszej instancji nie rozgraniczył od okoliczności drugoplanowych związanych z przebiegiem toczącego się postępowania karnego, które niewątpliwie dla wnioskodawcy stanowiły również pewną dolegliwość, ale ich wpływ na wysokość zadośćuczynienia, nie powinien być tak znaczący.

Nadając jednym i drugim okolicznościom nadmierne znaczenie Sąd *meriti* ustalił wysokość rekompensaty, którą zdaniem Sądu Najwyższego, w sposób rażąco naruszała zasady ustalania zadośćuczynienia.

Nie można podzielić poglądu Sądu *meriti*, iż całokształt okoliczności związanych z upublicznieniem zatrzymania i tymczasowego aresztowania st. szer. R. B. uzasadniał przyznanie mu w znaczącej wysokości zadośćuczynienia.

Niewątpliwie nagłośnienie tej sprawy podważało dobre imię i cześć wnioskodawcy, ale nie aż w tak ogromnym stopniu jak to wyeksponował Sąd pierwszej instancji, podkreślając znaczący wpływ tej okoliczności na wysokość zadośćuczynienia.

W świetle utrwalonej praktyki orzeczniczej w tego typu sprawach, wysokość zadośćuczynienia z jednej strony powinna służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, z drugiej zaś nie może być źródłem wzbogacenia (por. wyrok SN z 9.02. 2000 r., III CKN 582/98, pub. LEX 58776).

W świetle przytoczonych wyżej okoliczności, należało dojść do wniosku, iż rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, których doznał st. szer. R. B. w okresie sześciomiesięcznego tymczasowego aresztowania uzasadniał przyznanie mu zadośćuczynienia w wysokości 130.000 złotych.

Zdaniem Sądu Najwyższego, przyznana wnioskodawcy w takiej wysokości rekompensata, powinna go satysfakcjonować, bowiem pomimo jej obniżenia stanowi ona nadal odczuwalną wartość ekonomiczną.

Z tych wszystkich powodów Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.